

Sygn. akt I Ca 234/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. B.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. i P. P.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 8 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 717/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości, nadając mu następującą treść:

„1. oddala powództwo;

2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwany kosztów procesu.”;

II. w pozostałym zakresie oddala apelacje pozwanych;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwany kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 234/14

U.

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Łasku w dniu 6 października 2012r. J. B. wniósł o zasądzenie in solidum od pozwanych: Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. oraz od P. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) P. P. z siedzibą w U. 15.000 złotych tytułem

zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz 950 złotych z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 9 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty, a nadto o orzeczenie, iż Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W. ponosi względem powoda odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości i które będą konsekwencją zdarzenia z dnia 29 grudnia 2010r.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy zasądził od (...) S.A. w W. i P. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo - Usługowe (...) P. P. w U. na rzecz J. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 złotych, a tytułem odszkodowania 200 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2012r. w przypadku zapłacenia należności przez (...) S.A. w W. i z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2012r. w przypadku zapłaty przez P. P., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo, obciążając również pozwanych kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

P. P. prowadzi działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem są roboty związane z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych. W dniu 8 czerwca 2010r. między Gminą P. a P. P., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo - Usługowe (...) P. P. z siedzibą w U. została zawarta umowa, której przedmiotem było wykonanie przez wykonawcę zadania określonego jako przebudowa ulic osiedlowych wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz budową oświetlenia w Osiedlu 500 - lecia w P. P. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA.

W ramach zawartej umowy w końcu listopada 2010r. firma (...) wykonała demontaż krawężnika biegnącego wzdłuż bloku mieszkalnego, w którym mieszkał J. B.. W miejscu powstałego zagłębienia zostało postawione ogrodzenie wykonane ze stalowych prętów zamocowane na betonowych bloczkach mocujących. Z uwagi na zimowe warunki atmosferyczne prace związane z przebudową ulicy, przy której usytuowany jest blok mieszkalny powoda zostały zawieszane do kwietnia 2011r.

J. B. w dniu 29 grudnia 2010r. po wyjściu z klatki schodowej bloku mieszkalnego znajdującego się w P. przy ul. (...), idąc wzdłuż wykopu pozostałego po zdemontowaniu krawężnika potknął się o niezastabilizowany element kostki chodnikowej, a następnie wpadł do zagłębienia w gruncie przy siatce zabezpieczającej powstały wykop. Z miejsca zdarzenia J. B. został przewieziony do szpitala w P., gdzie rozpoznano uwięźniętą nawrotową przepuklinę pachwinową prawostronną i poddano go operacji przepukliny pachwinowej prawostronnej z wszczepem. Po zakończeniu okresu hospitalizacji trwającego do 31 grudnia 2010r. J. B. nie mógł samodzielnie wykonywać szeregu czynności związanych z samoobsługą i wówczas korzystał z pomocy w zwykłych sprawach życia codziennego udzielanej mu przez M. W.. Doznany uszczerbek na zdrowiu wg tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania wyniósł 10 %. Do czasu wykonania zabiegu operacyjnego powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Po wykonaniu operacji dolegliwości bólowe trwały przez okres około tygodnia i były skoncentrowane w operowanym miejscu. Proces leczenia powoda trwał przez 3 miesiące, przez dalsze 3 miesiące J. B. był ograniczony w wykonywaniu czynności związanych z dużym wysiłkiem fizycznym. Powód nadal winien unikać znacznego wysiłku fizycznego. Przez okres do dwóch tygodni wymagał pomocy osób trzecich przy dokonywaniu zakupów, wykonywaniu prac domowych w wymiarze około dwóch godzin dziennie. Istniejące u J. B. dolegliwości neurologiczne nie pozostają w związku z upadkiem.

W dniu 17 stycznia 2011r. powód zgłosił Gminie P. szkodę osobową jakiej doznał w dniu 29 grudnia 2010r. ok. godz. 11.00 na skutek wpadnięcia do niezabezpieczonego wykopu znajdującego się przy bloku mieszkalnym, w którym

mieszkał. Zgłoszenie to w dniu 01 lutego 2011r. zostało przekazane przez Urząd Miejski w P. P. P., który z kolei zawiadomił o roszczeniach ubezpieczające go od odpowiedzialności cywilnej (...) SA.

W dniu 8 kwietnia 2011r. (...) SA udzieliło J. B. informacji o odmowie uznania jakichkolwiek roszczeń związanych z wypadkiem z dnia 29 grudnia 2010 r.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania powoda opisujące przebieg zdarzeń, jakie doprowadziły do jego upadku w dniu 29 grudnia 2010r. przy zagłębieniu pozostałym po usuniętym krawężniku i w konsekwencji do uwięźnięcia przepukliny pachwinowej prawostronnej. Okoliczności te potwierdził świadek S. T., który co prawda nie zaobserwował samego momentu upadku, ale widział powoda leżącego przy metalowej barierce zamontowanej wzdłuż wykopu i narzekającego na ból w okolicach brzucha. Podanej przez powoda wersji zdarzenia nie wykluczają także dane dotyczące panującej wówczas sytuacji pogodowej. Informacje dotyczące grubości pokrywy śniegu są niewątpliwie adekwatne dla obszarów, na których nie są prowadzone działania związane z usuwaniem bądź przemieszczeniem opadłego śniegu. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż na miejscu wykopu była usypana przyzma śniegu, stanowiąca swego rodzaju naturalne zabezpieczenie istniejącej tam nierówności terenu. Okoliczność tę potwierdzili jedynie świadkowie związani zawodowo z P. P., a więc zainteresowani w zaakcentowaniu określonego elementu stanu faktycznego.

Brak jest także podstaw do uznania, iż ze strony P. P. doszło do niewłaściwego zabezpieczenia zagłębienia powstałego w wyniku demontażu krawężnika. Nie można bowiem przyjąć założenia, że każda nierówność terenu powstała na skutek prowadzonych robót budowlanych winna być zabezpieczona w taki sposób, aby fizycznie uniemożliwić do niej dostęp. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy nierówność ta nie zagraża niespodziewanym upadkiem, jako wystarczające może zostać uznane ustawienie czytelnego i widocznego ostrzeżenia, uprzedzającego o istniejącym niebezpieczeństwie. Powód nie wykazał przy tym, aby ustawione w miejscu zdarzenia barierki nie odpowiadały konkretnym wymaganiom normatywnym.

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne pozwalają na przyjęcie założenia, iż istnieje związek przyczynowy między uwięźnięciem przepukliny a upadkiem J. B. przy miejscu po krawężniku. Z niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego chirurga wynika, iż do uwięźnięcia przepukliny mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda. Jednocześnie w sprawie nie uprawdopodobniono, aby objawy chorobowe z jakimi J. B. został przyjęty do szpitala w dniu 29 grudnia 2010r. były wynikiem innej sytuacji, aniżeli opisywanego upadku. Dywagacje biegłego Z. Ł. na temat rzekomej niezgodności godziny zdarzenia podanej w zgłoszeniu szkody oraz w dokumentacji lekarskiej wykraczają poza zakres tezy dowodowej określającej przedmiot opinii. W ocenie Sądu Rejonowego, w każdej sytuacji podawania przez powoda godziny zdarzenia była to jedynie kwestia uboczna, do której sam poszkodowany ze zrozumiałych względów mógł nie przykładać istotnego znaczenia, stąd też zrozumiałe mogą być ewentualne rozbieżności w zakresie dotyczącym odnotowanej godziny.

W cenie Sądu pierwszej instancji, odpowiedzialność P. P. za szkodę poniesioną przez powoda na skutek zdarzenia z dnia 29 grudnia 2010r. opiera się o zasadę ryzyka wyrażoną w art. 435 kc, na podstawie której prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu”. Za przedsiębiorstwa o takim charakterze uważa się przedsiębiorstwa i zakłady, których funkcjonowanie oparte jest na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody. Przy kwalifikowaniu przedsiębiorstwa do art. 435 kc istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania musi ono opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody, zatem czy zastosowana jako źródło energii siła przyrody (z wyłączeniem sił człowieka i zwierzęcia) stanowi siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Podejmując się zadań, takich jak będące przedmiotem umowy zwartej z Gminą P., przedsiębiorstwo (...) musiało dysponować określonym parkiem maszynowym, umożliwiającym wykonywanie takich robót jak demontaż nawierzchni dróg i chodników, prowadzenie wykopów, utwardzanie podłoża pod kostkę chodnikową czy też nawierzchnię asfaltową. Do tego celu są używane maszyny i urządzenia o napędzie (zasilaniu) spalinowym, typu koparki, spychacze, młoty pneumatyczne, ubijaki nawierzchni, środki transportu. O ile większość prac związanych z wymianą nawierzchni ulic i dróg można teoretycznie wykonać używając tylko siły mięśni pracujących robotników (zerwać starą nawierzchnię, wykonać wykopy, ubić

ręcznie podłoże), to jednak skala takich działań które można wykonać wyłącznie siłą pracy ludzkiej musiałaby wyeliminować przedsiębiorstwo (...) z podjęcia się wykonania zamówienia dla Gminy P..

Dana szkoda aby została uznana za wywołaną ruchem przedsiębiorstwa nie musi być spowodowana przez konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, lecz wystarczy zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem zakładu, przedsiębiorstwa jako całości a zaistniałą szkodą. Jako ruch przedsiębiorstwa należy więc uznać każdą działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Dlatego też dla oceny związku przyczynowego pomiędzy wpadnięciem przez powoda do zagłębienia jakie powstało po usunięciu ciągu krawężników a ruchem przedsiębiorstwa nie ma znaczenia ustalenie, czy akurat ten zakres robót został zrealizowany za pomocą maszyny zasilanej silnikiem spalinowym, czy też był wykonany siłą pracy ludzkich rąk. Istotne znaczenie ma powiązanie powstania zagłębienia z ruchem przedsiębiorstwa jako całości.

Powód wykazał zatem powstanie szkody na osobie oraz jej związek z ruchem przedsiębiorstwa (...), który nie podnosił, aby do szkody mogło dojść ze względu na wyłączną winę poszkodowanego, zachowanie osoby trzeciej bądź wystąpienie siły wyższej.

W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty; sąd może także przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc).

Uwzględniając krzywdę powoda, Sąd stanął na stanowisku, że wysokość zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie społeczeństwa. Powód w okresie bezpośrednio po zdarzeniu odczuwał dotkliwy ból fizyczny, następnie przez okres wielu dni był zmuszony do korzystania z pomocy innych osób, co niewątpliwie wywoływało dyskomfort psychiczny. Nadal ograniczony jest w wykonywaniu czynności, związanych ze znacznym wysiłkiem fizycznym, z czym wiąże się dodatkowa obawa ponownego wystąpienia objawów uwięźnięcia przepukliny. Po przebyciu zabiegu operacyjnego zmuszony był korzystać z opieki innych osób przez okres około półtora tygodnia w wymiarze 2 godzin dziennie. Uwzględniając stawki stosowane w instytucjach opiekuńczych, podlegająca naprawieniu z tego tytułu w oparciu o art. 444 § 1 kc szkoda zamyka się kwotą 200 zł (9,5 zł x 10 dni x 2 godziny), stąd też dalej idące powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Ponieważ w toku postępowania nie zostały wykazane przesłanki uzasadniające przyjęcie założenia, iż zdarzenie z dnia 29 grudnia 2010r. mogłoby nieść dla J. B. jeszcze inne, niezidentyfikowane dotąd następstwa, Sąd oddalił roszczenia w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) na przyszłość.

Z uwagi na odmienne podstawy odpowiedzialności obydwóch pozwanych (przepisy tytułu VI Kodeksu cywilnego wobec P. P. oraz tytułu XXVII działu I Kodeksu cywilnego wobec (...) SA) ich odpowiedzialność wobec powoda ma charakter odpowiedzialności in solidum.

Ponieważ powód zgłaszając szkodę przed wniesieniem pozwu nie sprecyzował wysokości dochodzonych przez siebie roszczeń odszkodowawczych, brak było podstaw do zasądzenia odsetek od każdego z pozwanych od dat wcześniejszych, aniżeli daty doręczenia odpisów pozwów, rozumiane jako daty wezwania do zapłaty (art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 kc).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie kpc.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego wnieśli obaj pozwani.

P. P. zaskarżył orzeczenie w całości, podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść

rozstrzygnięcia polegające na naruszeniu:

a. art. 233 § 1 kpc w wyniku uchylenie się od wszechstronnej oceny całokształtu materiału dowodowego poprzez:

- pominięcie okoliczności wynikających z przesłanego dokumentu Zakładu (...) wodnej co do warunków pogodowych panujących w okresie objętym roszczeniem, świadczące o tym, że średnia dobową temperatura w okresie objętym zdarzeniem wynosiła -11,3 do -11,3 stopni C., a temperatura minimalna przy powierzchni gruntu wynosiła -17°C, natomiast pokrywa śnieżna ze zleżałego, twardego śniegu miała grubość 9,11 cm, a w konsekwencji wadliwej oceny zeznań świadków Z. O. i Z. G., którzy w sposób w pełni zgodny z powyższym dokumentem zeznali, iż śnieg będący elementem pokrywy zsuwany był z chodnika i jezdni na ogrodzenie, przy którym przy obu stronach występowały wysokie co najmniej na 0,5 metra wały śniegu, co przesądza, iż nie istniała obiektywna - dająca się wywieść w aspekcie zasad doświadczenia życiowego możliwość zaistnienia zdarzenia wywodzonego przez powoda,

- w aspekcie przedstawionego dokumentu z (...) pominięcia, iż dołączona do akt sprawy dokumentacja zdjęciowa nie mogła odzwierciedlać i nie odzwierciedlała rzeczywistego wyglądu miejsca zdarzenia, w podawanej przez powoda dacie, dlatego, że została wykonana w diametralnie innych warunkach meteorologicznych, ergo innej dacie,

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków Z. O. i Z. G. jedynie dlatego, że są to świadkowie związani zawodowo z pozwanym ad. 1, chociaż zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i są zgodne z dokumentacją (...),

- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, a zwłaszcza opinii biegłych błędnego wniosku, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem, a dolegliwościami bólowymi, w sytuacji gdy biegły sądowy Z. Ł. (2) w opinii z dnia 25 kwietnia 2013r. wyraźnie wskazuje, że ocena zakresu obrażeń, jakich doznał powód w dniu 29.12.2010r. i ich związku przyczynowo - skutkowego ze zdarzeniem szkodzącym budzi szereg wątpliwości, natomiast biegły sądowy J. M. w swojej opinii stwierdził, że zdarzenie pozostaje bez wpływu na powstałe schorzenia neurologiczne u powoda,

- pominięcie w ocenie faktu, iż biegły sądowy Z. Ł. (2) wskazał na niezgodność godziny zdarzenia podanej w zgłoszeniu szkody oraz w dokumentacji lekarskiej i błędne ustalenie, że te spostrzeżenia biegłego stanowią tylko jego dywagacje,

b. art. 233 § 2 kpc w związku z art. 6 kc w drodze uchylenia się od oceny faktu odmowy powoda dostarczenia dokumentacji medycznej,

c. art. 217 § 2 w zw. z art. 227 kpc poprzez pominięcie zgłoszonego prawidłowo dowodu z dokumentacji medycznej prowadzonej przez Poradnię Rejonową powoda, a także Szpital (...) w P. za okres od 2007r., podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, w aspekcie faktu, iż powód cierpi na nawracająca przepuklinę (bezsporne), a pierwszy incydent lekarski miał miejsce 20 lat wcześniej, a tym samym ustalenia w drodze dokumentacji medycznej ilości i okoliczności takich zdarzeń jak opisane w pozwie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia, zaś w konsekwencji te okoliczności nie zostały wyjaśnione,

d. art. 316 kpc poprzez pominięcie okoliczności wynikających z akt sprawy zgromadzonych w toku postępowania i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na dowolnie wybranych fragmentach opinii biegłych a tym samym nie wzięcie pod uwagę całości stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy,

e. art. 328 § 2 kpc poprzez nie wyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności pozwanego ad.1 za szkodę wyrządzoną powodowi na skutek działania jego jednoosobowego podmiotu gospodarczego, w wyniku braku przytoczenia przepisów prawa i wyjaśnienia jakie znaczenie mają one dla rozstrzygnięcia, całkowite pominięcie wyводу w zakresie art. 361 § 1 i 2 kc, w miejsce oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie na przyjęciu założenia, że istnieje związek przyczynowy między uwięzieniem przepukliny a upadkiem powoda,

II. naruszenie prawa materialnego w drodze jego wadliwego zastosowania i wykładni a w szczególności:

- art. 361 § 1 kc, poprzez dokonanie ustaleń poza granicami związku przyczynowo - skutkowego i normalności następstw, czego skutkiem było obciążenie pozwanego odpowiedzialnością,
- art. 435 kc, poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie jednoosobowej działalności gospodarczej pozwanego ad.1 wykonywanej głównie ręcznie z wykorzystywaniem pojazdów do przewozu materiałów budowlanych za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, podczas firma pozwanego nie jest wprawiana w ruch przez siły przyrody, a w konsekwencji zdarzenie nie pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisu,
- art. 415 kc w drodze uchylenia się od jego zastosowania do podstawy rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, skutkiem czego sąd wadliwie orzekł nie oddalając powództwa w całości.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania procesowego według norm przepisanych.

(...) SA zaskarżył orzeczenie w części tj:

- w zakresie pkt. 1 wyroku w całości,
- w zakresie pkt. 2 wyroku w całości,
- w zakresie pkt. 4 wyroku w całości,
- w zakresie pkt. 5 wyroku w całości,

podnosząc następujące zarzuty:

a. naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału a przede wszystkim zupełnie dowolną ocenę materiału dowodowego skutkująca ustaleniem, iż zakład pozwanego jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody,

b. naruszenie przepisu art. 361§ 2 kc poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż zachodzi związek przyczynowy pomiędzy urazem powoda a ruchem przedsiębiorstwa pozwanego P. P.,

c) naruszenie przepisu art. 415 kc poprzez błędną interpretację i w konsekwencji pominięcie w procesie wyrokowania (pomimo, iż taka podstawa była konsekwentnie wskazywana przez stronę powodową),

d. naruszenie przepisu art. 435 kc poprzez błędną interpretację niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż działalność gospodarcza prowadzona przez pozwanego stanowi przedsiębiorstwo odpowiadające na zasadzie ryzyka.

Skarżący domagał się zmiany rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyników postępowania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji pozwanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie podzielić należy zarzuty skarżących w zakresie niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, naruszającej art. 233 § 1 kpc.

Zgłaszając szkodę, powód twierdził, iż zsunął się do dziury w wyniku poluzowania kostki chodnikowej, gdyż miejsce zdarzenia nie było w żaden sposób oznaczone. W pozwie wskazano, że płyta chodnikowa usunęła się spod nóg powoda,

a powód wpadł do wykopu głębokiego na ok. 0,5 metra, który nie był w żaden sposób zabezpieczony. Składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 17 stycznia 2013r. J. B. podał natomiast, iż wykop miał głębokość ponad 1 metr. Było ślisko i wpadł do wykopu, który był głęboki do jego pasa, a szeroki na 50 – 60 cm. Tymczasem z ustaleń Sądu, potwierdzonych złożoną przez samego powoda dokumentacją wynika, że wzdłuż chodnika zdemontowano jedynie krawężnik o wymiarach ok. 15 na 15 cm i były to jedyne prace wykonane na tym terenie. Nie istniał zatem wykop o rozmiarach podanych przez J. B., a jedynie kilkunastocentymetrowe wgłębienie. Ponadto miejsce to było oznaczone ogrodzeniem. Z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynikało zaś, że temperatura powietrza wahała się od ok. - 9 do - 16,5 stopni C., a temperatura minimalna przy powierzchni gruntu wynosiła - 17°C, przy czym od nocy z 28/29 grudnia do wieczora 29 grudnia występowały opady śniegu.

W świetle powyższego nie sposób przyjąć, aby jedyne dowód na okoliczność przebiegu zdarzenia, czyli dowód z przesłuchania powoda był w tym zakresie miarodajnym. Po pierwsze J. B. nie mógł wpaść do głębokiego na ok. 1 metr, czy też „po pas” wykopu. Po wtóre niemożliwe jest poluzowania kostki chodnikowej przy kilkunastostopniowym mrozie. Stawiając dowodowi z zeznań świadków – pracowników powoda Z. O. i Z. G. zarzut zainteresowania w zaakcentowaniu określonego elementu stanu faktycznego Sąd Rejonowy nie dostrzegł, iż zainteresowanie w określonym rozstrzygnięciu jest znacznie większe po stronie J. B., a okoliczność ta w zestawieniu ze wskazanymi wyżej okolicznościami, winna znacznie wzmocnić krytyczne podejście do tego dowodu. W tym kontekście jako istotna jawi się kolejna sprzeczność pomiędzy podawaną przez powoda godziną zdarzenia, która w zestawieniu z treścią ustnej opinii biegłego z zakresu chirurgii Z. Ł. (2), który wskazywał, że stwierdzone uwięźnięcie przepukliny mogło mieć podłoże wysiłkowe oraz faktem, że w dokumentacji medycznej z 29 grudnia 2010r. brak jest adnotacji o zaistnieniu urazu, daje ważkie podstawy do twierdzenia, że uwięźnięcie przepukliny u powoda zaistniało przed dojściem powoda w pobliże zdemontowanego chodnika, a przebywanie w tym miejscu, czy nawet upadek było jedynie efektem dolegliwości bólowych.

Powyższe okoliczności powodują, że należy zgodzić się z apelującymi, iż w sprawie brak było wystarczających podstaw do stwierdzenia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy prowadzonymi przez przedsiębiorstwo (...) pracami a powstałym u powoda uszczerbkiem na zdrowiu.

W pełni podzielić należy także zarzuty pozwanych o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 435 kc.

Prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie omawianego przepisu, bowiem istotne jest, by te jednostki organizacyjne były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, czyli uruchamiane dzięki wykorzystaniu sił przyrody, za pomocą wszelkich źródeł energii, z wyłączeniem zaś sił człowieka i zwierzęcia (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1071). Dlatego przyjęto w judykaturze, że przedsiębiorstwo należy pojmować w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, czyli zespół materialnych i niematerialnych składników, a przy zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa do art. 435 kc istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania musi opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody. Przy czym dla uznania, że dane przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” nie będzie wystarczające, gdy jednostki te będą bezpośrednio wykorzystywały elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa płynne, gaz, energię atomową i inne źródła energii), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 237; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 361). Przyjmuje się jednocześnie, że zastosowana jako źródło energii siła przyrody (czyli z wyłączeniem sił człowieka i zwierzęcia) winna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających, nie wystarczy gdy jedynie poszczególne elementy lub urządzenia w przedsiębiorstwie będą wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1071; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 363; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1372).). Innymi słowy, przepis art. 435 § 1 kc dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 237), a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000,

niepubl.). Nadto korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674). Przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 kc należy zatem brać pod uwagę stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę, a oceny dokonywać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu codziennym. Tam zatem, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej zauważyć należy, iż ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż do wykonania zadania w postaci przebudowy ulic osiedlowych wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz budową oświetlenia niezbędne było używanie maszyn i urządzeń – koparek, spychaczy, młotów pneumatycznych, ubijaków nawierzchni i środków transportu, nie wiązało się z określeniem ilości i rodzaju tych maszyn i urządzeń i zakresu ich wykorzystania. Sam wpis w ewidencji działalności gospodarczej nie niesie w tym zakresie żadnych treści. Jak wskazał pozwany - przy braku dowodów przeciwnych - prowadzi on niewielkie przedsiębiorstwo świadczące głównie usługi remontowe i budowlane o niewielkim zakresie i stopniu skomplikowania, a większość prac wykonywana jest ręcznie bez pomocy maszyn i urządzeń wprowadzanych w ruch z użyciem energii elektrycznej i paliw. Powód podał art. 415 kc jako podstawę prawną swoich roszczeń i nie zawarł ani w pozwie, ani w toku dalszego postępowania twierdzeń o charakterze przedsiębiorstwa pozwanego jako wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody, nie zgłosił również jakichkolwiek wniosków dowodowych na te okoliczności. Tymczasem zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu w procesie (art. 6 kc, 232 kpc), to na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania faktów uzasadniających zgłoszone roszczenie. W sprawie zatem brak było jakichkolwiek dowodów na okoliczność skali prowadzonego przez pozwanego przedsiębiorstwa.

W obecnych realiach, przy dynamicznym rozwoju techniki nie tylko każdy przedsiębiorca, lecz każdy człowiek używa na co dzień urządzeń, dla których działania konieczne jest użycie energii elektrycznej, czy paliw. Zatem sam fakt, że również pozwany z nich korzysta nie może prowadzić do rozszerzenia jego odpowiedzialności deliktowej. Tymczasem prace realizowane w obrębie terenu, na którym doszło do zdarzenia ograniczyły się do zdemontowania krawężnika oddzielającego chodnik od jezdni. Czynności te można wykonać ręcznie lub przy użyciu niewielu prostych urządzeń i wykorzystania jednego pojazdu do transportu. Brak jest ustaleń, aby skala przedsięwzięć podejmowanych w ramach przedsiębiorstwa pozwanego była również w innych wypadkach większa. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że w związku z działalnością przedsiębiorstwa pozwanego powstawało szczególne zagrożenie dla otoczenia wynikające z uruchomienia dużych mocy elementarnych. Choć zatem z pewnością w swojej działalności pozwany posługiwał się urządzeniami poruszonymi siłami przyrody, to nie ma podstaw do przyjęcia, że stanowiły one istotę funkcjonowania jego przedsiębiorstwa.

W pełni zaaprobować należy natomiast rozważania Sądu Rejonowego o braku winy P. P.. Wobec niewielkiej głębokości powstałego po zdemontowaniu krawężnika zagłębienia, postawienie w nim ogrodzenia na betonowych podstawach było właściwym zabezpieczeniem. Przechodnie mieli w tej sytuacji do dyspozycji prawie cały chodnik, a znaczne rozmiary ogrodzenia powodowały, że miejsce nierówności było dobrze widoczne. Obowiązujące każdego elementarne zasady ostrożności wymagały poruszania się w odpowiedniej odległości.

Tym samym, przy braku stwierdzenia podstaw odpowiedzialności deliktowej pozwanego przedsiębiorcy, powództwo wobec niego i ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej podlegało oddaleniu.

Powyższa konstatacja eliminuje celowość odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

Na zasadzie art. 102 kpc natomiast odstąpiono od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu za obie instancje. J. B. jest osobą bowiem starszą, schorowaną, o bardzo niskich dochodach.